

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetryowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a święte 25 proc. drobne ogłoszenia po 10 groszy dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Kon. o czekowe 394.247 P.K.O. Katowice

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.

Konto czekowe 304.247 P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek. nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

WOJNA SOWIECKO-JAPOŃSKA

Sowiety oskarżają Japonię o prowokowanie zbrojnego starcia.

MOSKWA, 28. 4. PAT. Sytuacja na kolei wschodnio - chińskiej zaczyna przybierać coraz groźniejszy charakter.

Moskiewskim korespondentom zagranicznym rozesłano komunikat donoszący, że według wiarygodnych informacji z Chabarowska — kierownictwo interesów strony mandżurskiej na kolei wschodnio - chińskiej powierzono generalnemu konsulowi Japonii w Chabinie. Samowolne przerwanie komunikacji pomiędzy koleją zabajkalską, a wschodnio - chińską miało się odbyć według jego ścisłych wskazówek.

Japońskie władze w Mandżurji ułożyły i przedstawiły do zatwier-

dzenia rządu sowieckiego na kolei celem całkowitego wyparcia na kolei wschodnio - chińskiej, mający na celu pogwałcenie uprawnień sztafu armji kwantuńskiej cały plan działania Sowieców z kolei wschodnio - chińskiej i owdzięcia nią przez japończyków pod pozorem przyznania jej Mandżurji.

LONDYN, 28. 4. (wl.) Chiński minister wojny wydał według doniesień angielskich następujące oświadczenie:

Na podstawie poufnych wiadomości można stwierdzić, że spór japońsko - sowiecki o materiał kolejowy na kolei wschodnio - chińskiej

jest dość poważny, by się móc liczyć ze starciem zbrojnym każdej chwili.

LONDYN, 28. 4. Z Chabina do noszą, że konsul generalny Japonii w Chabinie, Morisima, objął kierownictwo kolei wschodnio - chińskiej. Sfery sowieckie oskarżają konsula Morisimę o przerwanie połączenia pomiędzy koleją wschodnio - chińską a linią transsyberyjską i usunięcie urzędników sowieckich z zarządu kolei. Prasa sowiecka mówi o niebezpiecznej grze, prowadzonej przez Japonię, która naruszyła praw w ZSSR w Mandżurji.

WYBORY PREZYDENTA RZPLI TEJ TRANSMITOWANE BĘDĄ PRZEZ RADJO.

WARSZAWA, 28. 4. (wl.) Polskie radio zwróciło się do prezydium sejmiku o zezwolenie na transmitowanie obrad zgromadzenia narodowego w dn. 8 maja, na którym dokonany zostanie wybór nowego prezydenta Rzplitej. W sali sejmowej zainstalowany zostanie mikrofon, przez który nadawane będą fragmenty obrad.

80 PROC. ZNIŻKI KOLEJOWE DLA KAWALERÓW KRZYŻA WIRTUTI - MILITARI.

WARSZAWA, 28. 4. (wl.) Ministerjum komunikacji wprowadziło ma w niedługim czasie ulgi kolejowe dla kawalerów krzyża Wirtuti - Militari. Ulgi te, w myśl projektu wynoszą 80 proc.

POPRAWA KURSU DOLARA.

WARSZAWA, 28. 4. (wl.) Kurs dolara uległ dziś nieznacznej poprawie. Notowano dolar 8.12 do 8.15.

NOWA ORGANIZACJA URZĘDNICZA, ZRZESZAJĄCA 15 ZWIĄZKÓW.

WARSZAWA, 28. 4. (wl.) W Warszawie rozpoczęły się pertraktacje w sprawie utworzenia nowej organizacji urzędniczej, w skład której wejdzie 15 związków urzędniczych. Nowa organizacja będzie jedną z największych organizacji w Polsce, gdyż skupiać będzie około 30.000 urzędników.

KIEDY NASTĄPI STABILIZACJA FUNTA I DOLARA?

NOWY JORK, 28. 4. (wl.) Stabilizacja funta angielskiego i dolara, jak wynika z rozmów przeprowadzonych między premierem angielskim Mac Donaldem a Rooseveltem, nastąpić ma na dzień przed rozpoczęciem światowej konferencji gospodarczej, która — jak wiadomo — odbyć się ma w czerwcu b. r. w Londynie.

WYSTAWA ANTYHITLEROWSKA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 28. 4. (wl.) Żydowskie towarzystwo antyhitlerowskie zorganizowało wystawę antyhitlerowską, na której zgromadzono liczne eksponaty, świadczące o gwałtach hitlerowców w Niemczech, dokonywanych na ludności żydowskiej. Wśród eksponatów znajdują się wycinki z gazet, zdjęcia fotograficzne skatowanych ludzi, listy itp.

OBRAZY FILMOWE NIEMIECKIE W POLSCE.

WARSZAWA, 28. 4. (wl.) 12 biur filmowych w Warszawie zwróciło się do władz z prośbą o pozwolenie wyświetlania w Polsce tych obrazów, które sprowadzone zostały do kraju przed ogłoszeniem bojkotu towarów niemieckich. Właściciele biur próbują swą motywacją tem, że na sprowadzenie tych obrazów wydali wielkie sumy i obecnie, kiedy obrazów tych nie można w Polsce wyświetlać — stoją na progu bankructwa.

Wielka obława na komunistów w Berlinie.

Aresztowano ogółem 1.000 osób podejrzanych o komunizm.

BERLIN, 28. 4. (wl.) Dziś w Berlinie urządzona została wielka obława policyjna na komunistów. W dżedzinach, zamieszkałych przez robotników, a w szczególności

w Szarlottenburgu kilkanaście większych oddziałów policji mundurowej i wywiadowców przeprowadziło rewizje w mieszkaniach.

Przetrzęsnięto wszystkie domy,

aresztując ogółem zgóra 1000 osób podejrzanych o komunizm.

Obława trwała przez cały dzień. Dzielnice, gdzie odbywała się obława odcięte zostały od miasta i gęsto obstawione posterunkami policyjnymi, które dawały baczność, aby się nikt z nich nie wydostał.

PIENIĄDZE BĘDZIEMY WYRABIALI W KRAJU.

WARSZAWA, 28. 4. (wl.) Ministerjum skarbu wstrzymało dalsze zamówienia w Anglii na wyrób monet metalowych, w związku z rozszerzeniem państwowej mennicy, która ostatnio wyposażona została w najnowsze urządzenia i angielskie maszyny, czem całkowicie uniezależniła się od zagranicy.

NOWE KONCESJE NA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH.

WARSZAWA, 28. 4. (wl.) Państwowy monopol tytoniowy podjął do wiadomości, że w niedługim czasie wydawane będą nowe koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych, we wszystkich osiedlach o wzmożonym ruchu handlowym, w miejscowościach turystycznych itp.

MASZYNA ZMIAŁDZIŁA GŁOWĘ NIESZCZĘŚLIWEGO ROBOTNIKA.

CZĘSTOCHOWA, 28. 4. (wl.) W fabryce Hantkego w Rakowie na przedmieściu Częstochowy zdarzył się mroźny krew w żyłach tragiczny wypadek. Zatrudniony w tej fabryce przy heblarce żelaza 45-letni Wacław Parzyk w pewnej chwili tak nieostrożnie zaczął głowę o wystającą część maszyny, że rama heblarki przegwoździła mu literalnie głowę, miażdżąc ją w jednej chwili na krwawą masę.

Głodówka robotników w papierni w Częstochowie — zakończona

CZĘSTOCHOWA, 28. 4. PAT. Dzięki energicznej interwencji okręgowego inspektora pracy i miejscowych władz administracyjnych został dziś zlikwidowany długotrwały strajk w papierni, który ostatnio przybrał charakter głodówki.

Dyrekcja fabryki zobowiązała

się w ciągu 3-ch miesięcy nie zmieniać dotychczasowych warunków pracy, wobec czego robotnicy opuścili gmach fabryki i uznali strajk za zakończony.

Robotnicy przystąpią w dniu 1 maja do pracy.

Watykan wejdzie do Rady Ligi Narodów

PRAGA 28. 4. (wl.) „Lidove Noviny“ donoszą z Rzymu, jakoby arcybiskup wiedeński dr. Innitzer pro wadził w kurji papieskiej usilne starania w celu sklonienia państwa watykańskiego do wstąpienia do Li-

gi Narodów.

W kołach politycznych uważają, że państwo watykańskie mogło by otrzymać miejsce w Radzie Ligi Narodów zwolnione wskutek wycofania się Japonji.

Potworna zbrodnia w czasie nabożeństwa.

KRAKÓW, 28. 4. (wl.) Potworna zbrodnia w czasie uroczystego nabożeństwa na odpuszczenie w Roznowie pod Nowym Sączem popełniona zawiści niejaki Stanisław Wolak. W chwili, gdy ksiądz błogosławił tłum wiernych Wolak, ujrzawszy przed sobą klęczącego miejscowego gospodarza Wacława Winiarskiego, z którym miał zadawnione porachunki osobiste uderzył go kilkakrotnie ciężką łaską w głowę.

Gdy Winiarski padł na ziemię, Wolak dobył noża i zadał mu dwa śmiertelne pchnięcia w plecy. Wzburzony tłum modlących się chciał zbrodniarza ukamienować, jednak Wolak dopadł stojącego obok kościoła i uciekł. Winiarskiego w agonji przewieziono do szpitala w Nowym Sączu. Za zbrodniarzem, który się ukrył w okolicznych lasach, wszczęto pościg.

ZAMORDOWAŁA GORGONOWA!

Mowa oskarżycielska prokuratora dr. Szypuły.

KRAKÓW, 28.4. Dziś od samego rana tłumnie publiczność oblega wszelkie możliwe wejścia na salę rozpraw.

MOWA OSKARŻYCIELSKA.

Rozpoczęto rozprawę o godzinie 9.15.

Przew.: — Przechodzimy do końcowego stadium rozprawy, do głosów sron. Udzielam głosu panu prokuratorowi.

Prok. Szypuła wstaje: — Wysoki trybunał i panowie przysięgli, dobiega końca drugi proces Gorgonowej. Przeżyliśmy długie, męczące dni, gdy przed nami rozciągał się ponury obraz tragedii i szare wspomnienia grozy owej nocy, gdy w Brzuchowicach zjawił się znak śmierci.

Zbrodnia nie może pozostać bez ukarania. Jesteście sprawiedliwoci głosem i wcieleniem. Wy macie sądzić, a ja oskarżać, idziemy sobie na spotkanie. Mam niezłomną nadzieję, że wybierzemy wspólną drogę, która przyniesie nam porozumienie i spotkamy się tam, gdzie stoi świetlany słup z napisem: „Sprawiedliwość”.

Prok. Szypuła przechodzi do opisu nocy zbrodni:

MORDERCA WŚRÓD MIESZKAŃCÓW WILLI.

— Chciałem poruszyć wszelkie wątpliwości, omówić wszelkie koncepcje, czy Gorgonowa jest winna tego, co jej zarzuca akt oskarżenia. Z początku przypuszczano, że sprawca wtargnął do środka z zewnątrz, a Zaremba mówił nawet, że jest to zbrodnia rabunkowa. Jednak nie ustalono żadnego śladu włamania, nie znaleziono narzędzi mordu. Przypuścimy, że sprawca dostał się, jak początkowo myślano. Przecież musiałby zostawić jakieś ślady w mieszkaniu, pod oknem, w ogródku, na oknie, w pokoju denatki. Zaremba i Staś badali cały pokój i żadnych śladów nie znaleźli. A na dworze padał śnieg i musiałby być w mieszkaniu mokre ślady. Wachmistrz żandarmerji Treła, który przybył później, też śladów nie znalazł. Okno w pokoju denatki zastano otwarte. Na dworze było mroźno i gdyby okno było otwarte długi czas, to powietrze w pokoju musiało być lodowate. Nie możemy przypuścić, by denatka wpuściła kogoś z wieczora do swego pokoju. Przecież żadnych śladów wejścia tedy nie stwierdzono. Pozostają drzwi, które po morderstwie zastano otwarte. Temi drzwiami domownicy wychodzili bardzo rzadko. Ostatni raz wychodził Staś, który zamknął je, a Lusia miała zwyczaj codziennie kontrolowania, czy te drzwi są zamknięte. Gdyby ktoś chciał włamać się drzwiami i odsunąć rygle, pozostawiłby ślady.

PIES.

Wiemy, że był to pies czujny, ostry i gwałtowny, tylko dla jednego p. Matuli był łagodny. Podczas wizji widzieliśmy tego psa, nakarmionego kiebasą i szynką, smakolukami, których nigdy nie kosztował. Musiał stracić swój tupet. Wątpię, czy przedtem, puszczonego wolno w nocy, dopuściłby kogoś obcego do willi. A tej nocy nikt szczególnie nie słyszał.

Prok. Szypuła, idąc konsekwentnie po linii omawiania zalet psa, porusza jeszcze sprawę późniejszej kradzieży, dokonanej w willi w trzy tygodnie po morderstwie i stwierdza, że pies wtedy szczekał, a Kamiński wychodził na to szczekanie. Co do sprawcy, to pozostawił po sobie ślady.

ZBRODNIARZ NIE UCIEKAŁ.

— Przypuścimy, że sprawca dostał się do willi. Rozpatrzmy jego

zachowanie się. Staś widzi postać, która na jego wołanie przybiega. Czyby obcy, morderca, nie uciekał, mając pewność, że wskutek alarmu zostanie schwytany? A tymczasem postać schodzi do basenu, to pi w przereblu dżagan.

— Czy znalezionoby świecę? Skąd brzęk szyby? Musimy absolutnie wykluczyć, aby obcy sprawca dostał się do willi. Zresztą mam wrażenie, że i obrona jest tego samego zdania, bo jeśli rzuca podejrzenie na Kamińskiego, to nie jest on obcym sprawcą. Zresztą, jakiego tu pu spodziewałby się morderca w skromnym pokoiku Lusi? Czy może jest to morderstwo z zemsty i nienawiści? Czy też upozorowanie mordu seksualnego przez obcego? O mordzie seksualnym mówić ni będę. A dlaczego miałby być upozorowany? Widzimy, że gdziekolwiek trzeba szukać mordercy i przypuszczać innego rodzaju morderstwo. Musimy szukać wśród domowników.

KTO?

Prok. Szypuła pokolei przechodzi od Zaremby do Kamińskiego, wykluczając z punktu Zarembę, który, choć był aresztowany, lecz wypuszczono go, gdyż nie było najmniejszych danych.

— A może Staś?

Prok. Szypuła podkreśla, że stosunek Stasia do Lusi był najpogodniejszy. Lusia była dla niego jakby matką, nie wyrządziła mu najmniejszej krzywdy, stosunek był bratersko-siostrzany miłości, kulturowany przy wiadomym braku ciepła rodzinnego. Oboje byli sierotami, pozbawionymi ciepła rodzinnego.

— Stwierdzam, że dotąd Stasia nikt nie podejrzewał. Wprawdzie padały podziemne głosy ulicy, ale przejść trzeba nad nim do porządku dziennego. Obrona w stosunku do Stasia podnosiła tylko zarzut niewiarogodności jego zeznań, później twierdząc, że zbrodnię ktoś po pełnił w stanie zamroczenia epileptycznego. Tu opinia dr. Jankowskiego ma znaczenie zasadnicze, gdy twierdzi on, że Staś nie jest dotknięty zamroczeniem poczytalności, nawet gdy babka jego przechodziła o błąd opilecy. Dalej biegły uznaje, że zbrodni nie dokonał zamroczony epileptyk.

KAMIŃSKI NIE MÓGŁ TEGO ZROBIĆ.

— Tobjaszówna i Kamińska nie wchodzi w rachubę. Pozostaje Kamiński, o którym obrona utrzymuje, że podejrzenie na niego pada, i że mógł dostać się przez drzwi werandy, przygotowując sobie zawczasu otwarte rygle. Choć Treła początkowo też go podejrzewał, ale Zaremba powiedział: „Dajcie mu spokój, bo to nasz człowiek”. Dotąd nie wyszły żadne okoliczności, iż Kamiński mógłby być podejrzany. Zresztą zapadła uchwała sądu, wykluczająca, aby na tym człowieku jakiś cień zaciążył.

CZY MORD SEKSUALNY.

Pozostaje mord seksualny. Oddaję tutaj głos prof. Olbrychowi, który wyraźnie orzekł, że obrażenia specjalne na denatce były popełnione po śmierci, prawdopodobnie palcami, nie są następstwem stosunku cielesnego. Biegły wykluczył mord z lubieżności i nekrofilji, gdyż cały szereg momentów przemawia przeciwko temu. Głównie charakter ran, zadanych przez zbrodniarza, oraz brak seryjności podobnych wypadków. Zbrodni seksualnej mógł dopuścić się ciężki degenerat lub umysłowo chory. Gdyby Kamiński żył jakiś afekt utajony do Lusi, to

miałby dużo innych sposobności do popełnienia zbrodni. Prof. Olbrycht orzekł, że śmierć była zwykłym morderstwem, upozorowaniem na zbrodnię seksualną w sposób nieumiejętny.

Wiem z przeszłości Kamińskiego, że był dotychczas zupełnie niekarany.

W całym zachowaniu się Kamińskiego — mówi dalej oskarżyciel — nie znajduję nic, co by pasowało go na mordercę seksualnego. Zresztą Staś widział wysoką postać, a Kamiński jest niski i Kamiński nie skręcałby na lewo do piwnicy, a na prawo do swego domu. Tymczasem żadnych śladów w tamtą stronę nie było. Zresztą pocoby chodził na werandę do Gorgonowej, skądby się wzięła w piwnicy chusteczka, koło basenu świeca oraz brzęk szyby?

Wkraczamy znów w sferę niemożliwości i widzimy, jak ten gmach mordu seksualnego runął wskutek orzeczenia prof. Olbrychta.

Pozostaje więc nam tylko oskarżona.

OSKARŻONA JEST ZIMNA.

Rozpoczynam od momentu, gdy Staś widzi w hallu postać i stwierdza, że rozpoznał Gorgonową. W jakich warunkach to nastąpiło? Wiemy, że noc była jasna i bez oświetlenia można było stwierdzić obecność ludzkiej. Śnieg był na ziemi i na drzewach, lampy elektryczne rzucały światło. Gdy w parę dni później sędzia Kulczycki zarządził wizję lokalną, to i wtedy poznano Gorgonową, a nawet poznali ją ludzie, którzy ją dwa, trzy razy widzieli. A cóż dopiero Staś? W czasie ostatniej wizji nie udało się nam dokonać eksperymentu, bo warunki były nieodpowiednie.

STAŚ NIE KLAMAŁ.

— Popatrzmy na Stasia, nie przez szkiełko i oko. Przecież go nie złapano na żadnym kłamstwie! Wdzieliśmy go jako chłopca, szczerego i z zeznań jego bije tylko jedno: „prawda”, bo przecież nie miał nigdy złości do Gorgonowej, a zatem nie mogło to być krzywoprzysięstwo. Tu na tej sali zarzucono mu krzywoprzysięstwo, a on tylko otarł łzy, a te były to własne prawdy. Wdzieliśmy też, że sędziowie przysięgli uronili kilka łez, co rzadko zdarza się na tej sali.

DŻAGAN.

Następnie prok. Szypuła omawia szczegółowo orzeczenie biegłych, czy dżagan był narzędziem zbrodni. Eksperti Dadlez, Spiro i Olbrycht, wszyscy mówią mniej więcej zgodnie, że dżagan mógł nim być. Co do czwartej rany, to eksperci mówią, że brzęk rany były miażdżone, a rany takie pochodzą od narzędzia tępo - krawędzistego. Omawiając ślady krwi na dżaganie, prok. Szypuła przeprowadza tezę w różnych kierunkach, ustalając, że krwi mogło na nim nie być, gdyż była zmyta, albo starta.

Świeca to jeden z najpoważniejszych atutów oskarżenia, tymczasem lichtarz znalazł ją w pokoju stołowym, choć nigdy w nim nie stał. Na pytanie komisarza Frankiewicza, czy Gorgonowa używała świecy do dziecka, oświadczyła, że nie, bo miała latarę elektryczną. Tymczasem latarka ta była zupełnie zepsuta. Na rozprawie oskarżona zadała kłam zeznaniom. Responda i Frankiewicz.

CHUSTKA.

Świeca miała krew. Skąd się wzięła? Wtedy, kiedy Gorgonowa chodziła, by ukryć chustkę w piwnicy. Chustkę tę znaleziono dopiero ukrytą pod skrzynią w czasie szczegółowych badań piwnicy. Chustka była mokra i z wyraźnymi śladami krwi. Krew, jak tłumaczyła oskarżona, pochodziła ze słabości miesięcznej, choć miała ją w okresie 15 — 18 grudnia. Dlaczego chustka była mokra, tego nie umiała wyjaśnić, następnie zmieniała zeznania, że chustkę zgubiła, że krew pochodzi z dziaśła itd. Przypominam tutaj panom przysięgłym, że krew na tej chustce należała do grupy A, tj. do tej grupy, jaką miała ś. p. Lusia Zarembianka.

KOSZULA.

Zkolei omawia sprawę seledynowej koszuli, która zginęła i której odnaleźć nie można.

JAK OSKARŻONA ZABIŁA?

Teza oskarżenia — mówi w dalszym ciągu oskarżyciel — brzmi w ten sposób, że w ostatni wieczór Gorgonowa nie je kolacji, oddala się na 15 minut i nikt nie wie, co wtedy robi, kładzie się wcześniej spać i czeka, aż sen zmorzy domowników. Gdy to nastąpiło, wstaje, kładzie futro, otwiera drzwi i idzie do pokoju denatki, przechodząc przez pokój Stasia, który, mając silny sen, tego nie słyszy. Po kilkakrotnym uderzeniu dżaganiem, Gorgonowa dokonywa potwornego okaleczenia denatki, następnie otwiera drzwi i okna, by upozorować wejście i wyjście. Pies wyjątkowo tej nocy spał na malej werandzie. Zoba czywsi kogoś z domowników, zaczął się łasić.

Gorgonowa, chcąc się go pozbyć, uderza go dżaganiem. Pies skowyczy, budzi się Staś. Gorgonowa ma drogę odciecia, wobec czego wybija szybę i dostaje się do swego pokoju. Staś słyszy wtedy brzęk szyby. Postać Gorgonowej, postać skuloną, widzi Staś i Henryk Zaremba. Ze czasu na to nie było potrzeba wiele, przekonaliśmy się w czasie wizji lokalnej w Brzuchowicach, kiedy na wszystko zużyto 32 i pół sek.

— Gorgonowa miała dość dużo czasu na zatarcie śladów, dopóki nie przybył wachmistrz Treła i nie zaczął oglądać.

— Zachowanie oskarżonej jest również dziwne. Mówi nam, że krzyknęła dwa razy „Co się stało”, ale nikt tego nie słyszał, nikt jej nie widział w koszuli, a każdy widział ją w futrze, choć zawsze chodziła w szlafroku.

SPRZECZNOŚCI.

Na pytanie oficerów policji, dlaczego nie podeszła do Lusi, odpowiedziała „Boję się trupa”, choć Lusi nie widziała nawet zdaleka, zresztą ręką nawet nie ruszyła, by ją ratować. Bieganie rzekomo po wodę, kiedy już wtedy wiedziała, że ma do czynienia z trupem. Pocóż więc chodziła po wodę dla trupa? Zresztą woda była w kuchni i nie nu. Przechodząc wybija szybę, wraca niby z tą wodą, ale tej wody nikt nie widzi, choć raz mówi, że postawiła czajnik na kuchni, drugi raz, że na stole.

Przemówienie swoje zakończył prokurator apelem do sędziów przysięgłych, o werdykt skazujący.

Po przerwie popołudniowej w imieniu ławy obrońców adw. Rattan-ger w trzygodzinne przemówieniu starał się wykazać niewiarogodność zeznań poszczególnych świadków, a zwłaszcza Stasia Zarembę, odmalował to psychiczne procesu i podkreślił błędy popełnione w czasie śledztwa pierwiastkowego.

Wreszcie obrońca zaapelował do ławy przysięgłych, wzywając do wydania wyroku uniewinniającego i kończąc słowami: „Ławie przysięgłych wolno się mylić w miłosierdziu, ale nie wolno mylić się w skazaniu”.

Śiadem komunisty Łańcuckiego.

Endecja próbuje anarchizować społeczeństwo.

Gdy w grudniu 1922 r. zgromadzenie narodowe przystępowało po raz pierwszy do wyboru prezydenta Rzeczypospolitej trybem przez konstytucję przepisany, komunistyczny poseł Łańcucki nadesłał wówczas na ręce marszałka sejmu pismo zawiadomieniem, że udziału w wyborze nie weźmie.

„Zgromadzenie narodowe, wybrane w warunkach pozbawienia masy robotniczej wolności politycznej, powstało z wyborów przeprowadzonych pod terorem policji i defensywy, nie odzwierciedla ustosunkowania sił w narodzie...”

Drobny ten incydent nie zdziwił nikogo. Komunizm w swych wystąpieniach wychodził zawsze z założenia negowania dzisiejszych form ustrojowych Rzeczypospolitej i dąży do zdyskredytowania organów władzy państwowej. Zgodnie więc z temi zasadniczymi założeniami pan poseł Łańcucki zgóry określał wybór prezydenta Rzeczypospolitej przez zgromadzenie narodowe jako akt przemocy ze strony większości, która doszła do władzy terorem i pozbawieniem jakoby praw politycznych szerokich mas.

Pan poseł Łańcucki, aranżując swe demagogiczne wystąpienie, stał w rażącej sprzeczności z rzeczywistością polską i posługiwał się swiadomością kłamstwem, ale był w zgodzie z komunistyczną zasadą negacji parlamentarnej republiki demokratycznej.

Sprawa wygląda jednak zgola inaczej, gdy mikroby komunistycznych metod poczynają zarażać ugrupowania, stojące rzekomo na gruncie państwowym, gdy szanowni reprezentanci naszej prawej i lewej opozycji poczynają przebąkiwać o zbrojkotowaniu najbliższego zgromadzenia narodowego dla zdyskredytowania już zgóry i samego wyboru i osoby przyszłego elekta.

Za dyktatem posła Łańcuckiego pierwszy poseł Rybarski wyrecytował komunistyczny pacierz, powtarzając nawet to samo, zgrane od dawna argumenty o terrorze wyborczym.

Już w dniu 3 lutego b. r. kazał w sejmie przywódcą stronnictwa narodowego: „Źródłem władzy prezydenta powinny stać się izby ustawodawcze, pochodzące z wyborów wolnych od oszustw i terroru...” A w profesorskie ślady idą dalsze głosy opozycyjne, idą nawet uchwały władz naczelnych niektórych ugrupowań, nakazujące posłom i senatorom usunięcie się od udziału w wyborze głowy państwa.

Trudno zaiste iść dalej w bezceremonialnem igraniu z poczuciem prawnem społeczeństwa, z powagą naszych instytucji państwowych, w przykrawaniu obowiązków poselskich i obywatelskich do chwilowych koniunktur i partyjnych rachub. Zdawałoby się że akt wyboru głowy państwa, zatem najważniejszy akt państwowy, do którego są powołani parlamentarni reprezentanci społeczeństwa, musi w sposób bezsporny stać ponad aktualnemi walkami i przeciwnościami politycznymi. Zdawałoby się, że w tym momencie, który ma rozstrzygnąć o tem, kto zostanie powołany na najwyższy urząd w państwie urząd symbolizujący majestat Rzeczypospolitej, wszyscy powołani po temu spełnią swój konstytucyjny obowiązek i zaznaczą swoje stanowisko bez względu na arytmetykę sił w ciablach parlamentarnych. Że przez udział w akcie wyborczym zaznaczą już zgóry podporządkowanie swą woli i swą lojalność osobie przyszłego elekta.

Wybranie taktyki odmiennej jest karygodną próbą podważenia powagi aktu wyboru i autorytetu wybranego prezydenta. Jest działaniem świadomym na szkodę państwa, za-

równy w stosunkach wewnętrznych w odniesieniu do szerokiego demoralizowanych temi metodami warstw społeczeństwa, jak i w stosunku do zagranicy, gdzie wręcz nam propaganda nie omieszkła, oczywiście, wyzyskać ewentualnego wyboru prezydenta przez uszczuplony absencją opozycji skład ciała parlamentarnych.

Jest zuchwałem przekreśleniem obowiazujących norm konstytucyjnych i prawnego ładu, podważeniem samych podstaw ustrojowych parlamentarnej republiki.

Nie przeceniamy zresztą znaczenia tej zamierzonej jakoby demon-

stracji ugrupowań opozycyjnych. Nie próbujemy odwoływać się do resztek ich obywatelskiego sumienia i dyscypliny społecznej. Niech idą dalej drogą anarchizowania opinii i wyraźnie antypaństwowych już prób warcholstwa. Jest to jazda na złamanie karku w nicosć wżgardy i utraty resztek wpływów. Jest to dobrowolne wyjście poza nawias społeczeństwa, zespolonego więzią troski o dobro i majestat państwa.

Ci wszyscy, którzy pod batutą Łańcuckiego podnoszą dziś głos przeciw sile i splendorowi Rzeczypospolitej, wydali na siebie wyrok zagłady.

Stosunki ludnościowe w Polsce w okresie kryzysu

Ludność Polski — według obliczeń gł. urzędu statystycznego — w dniu 1 stycznia r. b. wynosiła 32.638 tys., t. j. ściśle o 20 proc. więcej, aniżeli w dniu pierwszego spisu ludności w r. 1921, kiedy naliczono 27.201 tys.. Najsilniej wzrosła ludność woj. wschodnich, gdyż o 36.6 proc. (z 4.167 do 5.692 tys.), następnie centralnych — o 20.1 proc. (z 11.378 do 13.672 tys.), dalej południowych o 15.1 proc. (z 7.543 do 8.684 tys.), najmniej woj. zachodnich, gdyż tylko o 11.6 proc. (z 4.113 do 4.590 tys.). Ogółem zaś ludność woj. centralnych w stosunku do zaludnienia całego państwa z 41.8 proc. w r. 1921 wzrosła do 41.9 proc. w dn. 1 stycznia 1933 r., woj. wschodnich z 15.3 proc. do 17.4 proc., zachodnich zmniejszyła się z 15.1 proc. do 14.1 proc. i południowych z 27.8 proc. do 26.6 proc.

Z 270.277 małżeństw, zawartych w całej Polsce w r. 1932, na woj. centralne przypada 40.2 proc., na wschodnie — 17.8 proc., na zachodnie — 14.1 proc. i na południowe 27.9 proc. Za wyjątkiem zatem woj. południowych, gdzie odsetek zawartych małżeństw jest wyższy od liczby procentowej zaludnienia, w pozostałych dzielnicach obie te liczby nie wiele odbiegają od siebie.

Z 932.116 urodzeń żywych w r. 1932 na woj. centralne przypada 39.9 proc., na wschodnie 19.5 proc., na zachodnie 13.1 proc. i na południowe — 27.5 proc. Dzielnicą zatem centralną i zachodnią wykazuje się urodzeń żywych liczbę mniejszą od stosunku ludnościowego, natomiast dzielnice wschodnie i południowe — niższy. Ma to oczywiście doży wpływ na t. zw. przyrost naturalny ludności.

Na 487.125 zgonów w całej Polsce na woj. centralne przypada 40.8 proc., na wschodnie 16.8 proc., na zachodnie 13.1 proc. i na południowe — 29.3 proc. Wreszcie na 444.991 przyrostu naturalnego dla całej Polski (różnica między ilością urodzeń i zgonów) na woj. centralne przypada 38.9 proc., na wschodnie — 22.5 proc., na zachodnie — 13.1 proc. i na południowe — 25.5 proc. Za

wyjątkiem zatem woj. wschodnich w pozostałych dzielnicach liczba procentowa przyrostu jest niższa od tejże liczby dla stosunku ludnościowego.

Dość ciekawie układają się stosunki demograficzne w Polsce w zależności od kryzysu gospodarczego. Jeżeli liczbę zawartych małżeństw urodzeń, żywych, zgonów i przyrostu naturalnego w Polsce w r. 1925 oznaczyć liczbą 100, okaże się, że ilość małżeństw zawartych u nas stopniowo wzrastała do r. 1930 kiedy cyfra ta wynosiła 125.9, następnie zaczęła się zmniejszać, wynosząc w r. 1931 — 114.6, a w r. 1932 tylko 113.3. Trudne warunki ekonomiczne w dobie kryzysu nie sprzyjają zatem ilości zawieranych małżeństw.

Jeszcze niższe cyfry otrzymamy dla ilości żywych urodzeń. Cyfra 100 dla 1925, jak się okazuje dla ostatnich ośmiu lat, jest najwyższą, od tego zaś czasu stale spada, wynosząc wreszcie w r. 1931 tylko 92.2 i w r. 1932 nawet 89.9. Ta ostatnia cyfra w całym tym okresie jest najniższa.

Liczba zgonów nie ujawnia jakiegokolwiek zależności od kryzysu, wynosząc 100.5 dla r. 1931 i 99.0 dla 1932. Ponieważ jednak ludność wzrasta, spodziewałoby się zatem należało również wzrostu ilości zgonów, jeżeli zaś tak nie jest, jest to dowodem, że śmiertelność w Polsce maleje, co do pewnego stopnia równoważy spadek liczby urodzeń.

Przechodząc wreszcie do przyrostu naturalnego, stwierdzić należy że był on największy w 1925 w następnych zaś latach był stale mniejszy. W r. 1930 wyrażał się ten przyrost cyfrą 96.5 w r. 1931 — cyfrą 86.5 i w r. 1932 — cyfrą 81.7. Jest to cyfra najniższa dla całego okresu ośmioletniego. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że w latach poprzednich wychody było dość wysokie, a w ostatnich prawie całkiem ustalo, a nawet jakiś czas re-emigracja była większa od wychodźstwa to w fakcie tym ujawni się wpływ pogarszających warunków ekonomicznych na przyrost ludności.

Z. K.

2.524 500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników w maju.

Odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia pod przewodnictwem prezesa wicehr. Kazimierza Rożnowskiego. Na wniosek komisyjny budżetowej przyjęto prelimitarz F. B. na miesiąc maj, ustalający m. in. sumę 2 524.500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawniających do korzystania z ustawowych zasiłków, wyniesie około 50.000 osób. Po stronie wpływów prelimitarz F. B. na maj przewiduje z tytułu wkła-

dek za ubezpieczonych robotników oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa kwotę 3 milj. zł.

Na posiedzeniu powzięto również uchwałę w sprawie jaknajściślej współpracy Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy, w myśl paragrafu 20 rozporządzenia Prezesa Rady ministrów z dnia 31 marca r. b., który przewiduje nadzór Funduszu Bezrobocia nad niektórymi czynnościami, wchodzącymi w zakres działalności funduszu pracy.



W mieście i na wsi
Powszechnie się głosi,
Bogactwem z biedakami
Staje się, kto nosi
Berson obcas gumowy
Jedyny obcas ludowy.

Wytrzymały, tani, przyjemny chód
bez zmęczenia.

Nowe trwałe podszewowanie
jedynie skórą gumową

Berson Okma

Na każdą pogodę, tania i nie
ślizga się.

Ceny znacznie niższe.

DO NABYCIA U KAŻDEGO SKÓRNIKA I SZEWCZA.

Święto narodowe Japonji

29 KWIETNIA — ROCZNICA URODZENIA MIKADA.

29-ty kwiecień jest dniem wielkich uroczystości w całej Japonji, jest to data rocznicy urodzin obecnego władcy kraju Wschodzącego Słońca.

Cesarz Hirohito urodził się dnia 29 kwietnia roku 1901 jako najstarszy syn cesarza Joszihito. Jest on, zgodnie z tradycją japońską, 124 z rzędu władcy Japonji, potomkiem bogini słońca, Amaterosi. Hirohito jest wnukiem wielkiego cesarza Japonji, Hursuhito, (Heidzi), który w r. 1868 obalił władzę szogunów feudalnych namiestników państwa, panujących w imieniu, lecz z pominięciem woli cesarza w Japonji, i który wprowadził szereg zasadniczych zmian, modernizujących ustrój i życie państwa.

Hirohito otrzymał wychowanie europejskie. Jako 6 letni chłopiec uczęszczał do szkoły początkowej dla dzieci arystokracji i już wtedy, zgodnie z życzeniem mikada, zwrócono specjalną uwagę na naukę języków obcych. W ten sposób cesarz Joszihito chciał przygotować swego następcę do odbycia podróży zagranicę, której sam musiał zaniechać, złożony długoletnią niemocą. Przeszedłszy przez wszystkie klasy szkoły początkowej i średniej, Hirohito wstąpił na uniwersytet gdzie studjuje biologję, która do dziś dnia jest umiłowanym przedmiotem mikada w chwilach wolnych od zajęć państwowych. Hirohito jest poatem gorącym sportsmenem, wspaniałe jeździ konno, gra w golfa i tenisa, konkursowo pływa i jest zwolennikiem boksu.

W roku 1921 Hirohito wyruszył w podróż zagranicę. Pierwszą tą wyprawą członka rodziny mikada zagranicę wywołała dużo hałasu w Japonji, zgodnie bowiem w wielowiekową tradycję, potomkom bogini Słońca nie wolno było stapać po obcej ziemi. Gdy młody następca tronu wrócił do Japonji gorliwi zwolennicy starożytnej japońskiej tradycji urządzili kilka niecydanych zamachów na życie „odstepcy” od zwyczajów przodków.

W zastępstwie chorego ojca, Hirohito zostaje powołany 26 listopada 1921 r. do objęcia regencji. W pięć lat potem, po śmierci cesarza Joszihito, wstępuje na tron w dniu 24 grudnia 1926 r. Jeszcze jako regent, Hirohito poślubił księżniczkę Nagako, córkę księcia Kuniomija, głowy książęcego rodu Kuni. Małżeństwo to było drugim wyłomem w tradycji japońskiej, która zezwalała władcę kraju Wschodzącego Słońca żenić się tylko z kobietami z pięciu najwyższych rodów japońskich „Kuge”, do których ród Kuni nie należał.

Cesarz Hirohito jest ojcem trzech córek, zgodnie więc z konstytucją, do tymczasowym następcą tronu jest brat cesarza, Jasuhito.

M. D.

NA FRONCIE ROBOTNICZYM

Pewna poprawa w przemyśle metalurgicznym w Zagłębiu Dąbrowskim.

W ostatnich dniach w przemyśle metalurgicznym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego dała się odczuć pewna poprawa. Czy poprawa ta będzie miała charakter stały, czy też będzie ona przejściowa — trudno narazie powiedzieć. Biorąc jednak pod uwagę, że rokrocznie na wiosnę w różnych gałęziach przemysłu zaznacza się poprawa, która, jak wykazały lata ubiegłe, poprawa stała nie była — należy zjawisko to traktować jako przejściowe.

Konstatujemy narazie fakt poprawy w kilku zakładach przemysłowych w Zagłębiu.

HUTA „KATARZYNA“ URUCHOMIŁA RURKOWNIE.

Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze, które przez dłuższy czas znajdowały się w bardzo trudnych warunkach finansowych, dzięki poważnym zamówieniom rządowym, wybrnęły obecnie z dawnych trudności i pracują obecnie bez przerwy, zatrudniając nowych robotników.

W ostatnich czasach, jak to donosiliśmy, dzięki uruchomieniu drugiego pieca martynowskiego, przyjętych zostało do pracy około 150 robotników. Onegdaj znów huta „Katarzyna“ uruchomiła rurkownie i przyjęła do pracy około 100 robotników. Ogółem więc przyjęto ostatnio do pracy około 250 robotników.

Jak nas informują, w niedługim czasie przyjętych zostanie do stałowni jeszcze kilkudziesięciu robotników.

URUCHOMIENIE CEMENTOWNI „KLUCZE“.

W tych dniach uruchomiona została, po dłuższej bezczynności, cementownia „Klucze“ w Klęczach. Przyjęto narazie do pracy 120 robotników. W niedługim czasie, jak zapowiada fabryka, ma być przyjętych do pracy jeszcze kilkudziesięciu robotników.

W FABRYCE „OLKUSZ“ NIE BĘDZIE NARAZIE OBNIŻKI PŁAC.

Od dłuższego już czasu, o czym kilkakrotnie donosiliśmy, toczą się pertraktacje między robotnikami i urzędnikami z jednej a dyrekcji z drugiej strony, w sprawie obniżki płac zarówno robotników jak i urzędników. Odbyło się w tej sprawie kilka konferencji, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Delegacja robotników i urzędników fabryki jeździła do Warszawy do ministerium opieki społecznej, jednak bez skutku. W tych dniach z inicjatywy inspektora pracy w Sosnowcu inż. Federowicza, odbyła się w Olkusz konferencja, na której udało się inż. Federowiczowi skłonić właściciela fabryki do cofnięcia sprawy obniżki płac do dnia 1 czerwca b. r. Narazie więc żadnej obniżki płac w fabryce „Olkusz“ nie będzie.

Fabryka zatrudnia obecnie ogółem 1000 robotników i pracuje bez przerwy, pomimo to, że zakończył się już sezon fabryki, który trwa mniej więcej od 1 lutego do świąt Wielkanocnych.

FABRYKA „ELEKTRYCZNOŚĆ“ W ZĄBKOWICACH PRZYJĘŁA DO PRACY 75 ROBOTNIKÓW.

W tych dniach fabryka „Elektryczność“ w Ząbkowicach, która przeprowadziła ostatnio znaczną redukcję, przyjęła do pracy 75 robotników, do oddziałów produkcji chłorku i karbidu.

URUCHOMIENIE MECHANICZNEJ FABRYCZKI OBUWIA W BĘDZINIE.

Po długiej bezczynności uruchomiona została w tych dniach w Będzinie mechaniczna fabryczka obuwia.

dzinie mechaniczna fabryczka obuwia. Przyjętych zostało do pracy 20 pracowników.

TYDZIEŃ BEZ REDUKCJI...

Ub. tydzień w Zagłębiu minął bez redukcji. Ani w jednym zakładzie pracy na terenie Zagłębia nie przeprowadzono żadnej redukcji. Podkreślić należy, że od kilku już miesięcy jest to dopiero pierwszy tydzień, który nastroić może optymistycznie i budzić nadzieje na przyszłość.

Wszystkie na terenie Zagłębia fabryki pracują normalnie i narazie nie słychać nic o redukcjach. Jeśli chodzi o kopalnie zagłębiowskie —

to kilka z nich, jak to już donosiliśmy, zamierza urlopować część swych robotników. Kopalnia „Juliusz“ urlopowwała już około 400 robotników. Mówi się również o urlopowaniu robotników na kopalni „Czeladź“ i „Saturn“.

ZA NIE PRZESTRZEGANIE USTAWY O CZASIE PRACY.

Inspektorat pracy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawy 8 przedsiębiorstw przemysłowych na terenie Zagłębia o nie przestrzeganie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Pięciu przedsiębiorcom wyznaczono kary pieniężne po 200 zł.

Spór w przemyśle węglowym.

PRZEMYSŁOWCY ŚLĄSCY PRZECIWKO PRZEMYSŁOWCOM ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO.

Pomiędzy górnośląskim przemysłem węglowym a kopalniami Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego wynikł ostatnio konflikt. Przemysł węglowy Górnego Śląska, którego produkcja głównie przeznaczona była na eksport, niezależnie od tego kontyngentu, który szedł na zaspokojenie konsumpcji wewnętrznej twierdzi, że Małopolska i Zagłębie Dąbrowskie produkują wyłącznie na potrzeby konsumpcji krajowej; zbyt ten jest rentowny w przeciwstawieniu do eksportu, do którego Śląsk dokłada. Wobec tego, zdaniem śląskich koncernów, winny kopalnie małopolskie przyczynić się w większym stopniu do pokrycia strat eksportowych. Żądania idą w dwóch kierunkach: 1) Dostawy węglowe dla kolei winny być odebrane kopalniom małopolskim a przyznane kopalniom śląskim, 2) taryfa kolejowa na przewóz węgla winna być obniżona nie o 20, ale o 30 proc., zaś różnica ta winna być przekazana

na pokrycie deficytów eksportu węglowego.

Tym żądaniami przeciwstawiają się kopalnie Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego z całą stanowczością, widząc w tem nagonkę kapiłału, który ulokował się w G. Śląskim przemyśle węglowym przeciw kapitałowi, finansującemu kopalnie małopolskie i dąbrowskie. Przemysł Zagłębia stwierdza, że ponosił i tak już poważne ciężary na rzecz śląskich kopalń eksportujących, wpłacając poważne sumy do „wyrównawczego funduszu eksportowego“. Opodatkowanie na ten cel wynosiło 1 zł. od tonny węgla sprzedanego na rynku krajowym, przyczem opłaty te pobierane były aż do kwietnia bież. roku. Spełnienie żądań śląskich mogłoby poważnie zachwiać egzystencją małopolskiego i dąbrowskiego przemysłu węglowego.

Konflikt ten jest dotychczas nie rozstrzygnięty.

Ożywienie w przemyśle kieleckim

W ostatnich dniach podjęto prace w szeregu kopalń i pieców wapiennych w okręgu kieleckim; dzienna produkcja wapienia wynosi obecnie około 100 wagonów i natychmiast znajduje ona zbyt. Przy produkcji tej zatrudnionych zostało przeszło 1200 osób.

Uruchomione zostały również kopalnie i cementownie zakładów przemysłowych „Chęciny“, zatrudniając

przeszło 300 robotników. Na ogólną liczbę 8-miu kopalni marmuru w okręgu kieleckim, uruchomionych zostało w ostatnich dniach 5 kopalni, w których znalazło pracę około 100 robotników. Ponadto szereg cegielni zwiększył stan zatrudnienia łącznie o 400 robotników, wreszcie Suchedniowska Fabryka Odlewów i huta „Ludwików“ zwiększyła stan zatrudnienia o 200 robotników.

Wycieczka rzemiosła śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego do Poznania.

Wycieczka zbiorowa, organizowana przez izbę rzemieślniczą oraz izbę handlową w Katowicach do Poznania, celem zwiedzenia międzynarodowych targów poznańskich oraz wystawy rzemieślniczej, wyjedzie z Katowic w sobotę, dnia 6 maja o godzinie 14.20 wieczorem.

Odjazd z Poznania nastąpi w poniedziałek, dnia 9 maja br. o godzinie 5.16 rano.

Cena biletu do Poznania i z powrotem wynosi 16 zł. od osoby.

Zgłoszenia od pp. mistrzów rzemiosła śląskich przyjmuje izba rzemieślnicza w Katowicach (ul. Stawowa 10 tel. 17—93), do dnia 2 maja br. włącznie.

Nadmienić wypada, że przejazd od będzie b. wygodny, gdyż wylądne w wagonach pulmanowskich 3 klasy, przyczem wszystkie miejsca w wagonach będą numerowane, zapewniające każdemu uczestnikowi miejsce w pociągu.

Pozatem pociąg będzie zaopatrzony w tani bufet oraz stoliki do gry, a w bufecie przygrywać będzie orkiestra dancingowa.

W końcu zaznaczyć należy, iż do wycieczki przyłącza się także rzemiosło ze Śląska Cieszyńskiego oraz Zagłębia Dąbrowskiego.

KOLEJOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE

Koncesjonowana przez Minist. Komunikacji Sp. z o. o.

SOSNOWIEC, ul. Warszawska 22

Telefon 4-92

Załatwia wszelkie czynności związane z przywozem i odwozem przesyłek kolejowych z dworców i na dworce.

usługi i przeprowadzki

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Pięta M.
Jutro: Katarzyny S.
Wschód słońca: 4.24
Zachód słońca: 19.

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 29 kwietnia.

11.0. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.10. Kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00. Aud. żołniersko - strzelecka. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Wiad. wojskowe. 15.40. Słuch. dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.20. Odczyt dla maturzystów. 17.00. Koncert z płyt. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Aud. z ok. Nar. Święta. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Pogad. p. t. Na czym polega parcelacja oddłużeniowa. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.05. Recital Szopenowski. 22.40. Feljeton p. t. Humor Paryża. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 29 kwietnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Płyty. 13.05. Kom. gospod. 13.10. Kom. meteor. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00. Aud. żołniersko - strzelecka. 15.10. Tr. z Warszawy. 16.00. Intermezzo muz. 16.20. Odczyt dla maturzystów. 16.40. Odczyt z Krak. 17.00. Skrzynka poczt. 17.40. Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 19.10. Technokracja. 19.30. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.35. Płyty.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“ — głośna sztuka Christy Winsloe w wykonaniu artystów teatru krakowskiego pod dyr. T. Pilarskiego. Niezwykle ciekawa, pełna zagadnień społecznych sztuka ta jest ostatnią nowością i sukcesem scen zagranicznych i polskich. Ceny miejsc od 80 gr. do 4.20 zł. łącznie z dopłatami.

W niedzielę dwukrotnie o godz. 4.45 popoł. i 8.30 wiecz. „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“. Ceny miejsc od 80 gr. do 4.20 zł.

TEATR NA SATURNIE.

W niedzielę, 30 bm. dwa przedstawienia — popoł. o godz. 5.45 i wiecz. o godz. 8.30 — „HUMOR KRZEPY“ arcywesoła rewja w 20 obrazach, z udziałem całego zespołu, orkiestry i we własnych dekoracjach. W przerwach przygrywać będzie orkiestra C. K. S. Ceny miejsc od 70 gr. do 8 zł. łącznie z dopł.

Z KIELC.

(k) Rozprawa przeciwko prowadzom krwawych zająć w Daleszycach. W sądzie okręgowym w Kielcach na dzień 29 maja br. naznaczona została rozprawa sądowa przeciwko prowadzom krwawych zająć we wsi Daleszyce, pow. kieleckiego. Wynikiem krwawych zająć było kilku z pośród wojaków daleszyckich zabitych i rannych. Na ławie oskarżonych zasiadzie 16 chłopów z niejakim Drożdżowskim na czele zamożnym gospodarzem wsi.

Jak już donosiliśmy Ignacy Woś, gajowy lasów państwowych z nadleśnictwa Daleszyce, który spowodował krwawe zajęcia został skazany przez sąd okręgowy w Kielcach na 1 rok więzienia za nieostrożne obchodzenie się z bronią.

Sprawa zająć daleszyckich poruszana była kilkakrotnie przez opozycję w sejmie i budzi ogromne zainteresowanie.

(k) Bandyci związali swą ofiarę i dokonali rabunku. Onegdaj o godz. 10 wiecz. w Marjówce, gm. Goździków, pow. opoczyńskiego, 8 bandytów weszło do mieszkania Chryciuka Andrzej — stróża seminarjum nauczycielskiego, gdzie po związaniu rąk Chryciukowi i zagrożeniu pobiciem, zrabowali z kufelka przeszło 18 zł., po czym uciekli.

Jednego z bandytów zatrzymano. (k) Repertuar kin. Kino „Czwartak“ — „Jego małenka“. — „Światowid“ — Tobie śpiewam tę pieśń — w wykonaniu J. Kiepur.

Z SOSNOWCA.

Czarny gość w naszym mieście

Dziś tj. w sobotę przyjeżdża do Sosnowca p. Kola Adżaji, murzyn z Liberii (zach. Afryka).

Egzotyczny ten gość o godzinie 8 wieczorem wygłosi w sali hotelu polskiego ulica Targowa 12) odczyt p.t. „Afryka, moja słoneczna ojczyzna” ilustrowany przeżyciami barwnymi.

P. Kola Adżaji przemawiać będzie w języku esperantem, który bezpośrednio przetłumaczony zostanie na język polski. Po odczycie p. Adżaji odśpiewa przy akompaniamencie afrykańskiego bębna kilka oryginalnych pieśni w swym ojczystym języku Joruba.

Bilety wcześniej nabywać można w sklepie WP. Czechowskiego ul. 3 maja

ODDZIAŁ RUCHU W SOSNOWCU PRZENIESIONY DO CZĘSTOCHOWY.

Rozporządzeniem ministra komunikacji, z dniem 1 maja r.b. zostaje skasowany oddział ruchu w Sosnowcu, a przyłączony do oddziału ruchu w Częstochowie.

Oddział ruchu w Częstochowie pozostaje pod zarządem nac. Soborowskiego i mieścić się będzie przy Aleja Wolności nr. 20, a teren oddziału obejmuje stacje od Skierniewic do Sosnowca, Maczek i Herb głównej linii kolejowej, wraz ze stacjami Zagłębia Dąbrowskiego.

POŚWIECENIE SZTANDARU ZW. NIŻSZYCH PRAC. P., T. i T.

W dniu 30 kwietnia r.b. w kościele N. M. P. w Sosnowcu nastąpi poświęcenie sztandaru Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. K. M. Sosnowiec.

Program uroczystości: godz. 9.30 zbiórka wszystkich towarzystw ze sztandarami i delegacją na dziedzińcu urzędu pocztowego w Sosnowcu przy ul. 3 maja 4. 9.30 wymarsz do kościoła 10.30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie Sztandaru na sumie, odprawionej przez J. E. ks. dr. Kubinę z Częstochowy.

Po nabożeństwie odmarsz przed płytę Nieznanego Żołnierza i po złożeniu wieńca odmaszerowanie do sali państw. sem. męskiej ul. Wawel nr. 1, gdzie nastąpi wtajemniczenie, składanie życzeń i wpisywanie się do złotej Księgi pamiątkowej.

Rodziców chrzestnych prosi uprzedzić o łaskawe zebranie się w gabinecie pana naczelnika urzędu pocztowego w Sosnowcu.

Komitet.

OKRĘGOWA KONFERENCJA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W SOSNOWCU.

Jutro o godz. 10 rano w sali zjednoczenia zawodowego polskiego (Marjacka 1) w Sosnowcu odbędzie się sprawozdawcza konferencja okręgowa spółdzielni spowyców Zagłębia Dąbrowskiego. Rok ubiegły, okres ciężkiego kryzysu, szczególnego napięcia bezrobocia w Zagłębiu odczyty również spółdzielnie. Omówienie więc środków zaradczych w obecnych warunkach jest sprawą bardzo ważną.

Porządek dzienny konferencji obejmuje, oprócz spraw natury formalnej, sprawozdania za 1932 r. związku spółdzielni spowyców R. P., lustratora ze stanu gospodarki spółdzielni, jak i rady okręgowej z działalności organizacyjnej. Poza tem omówiona zostanie również sprawa spółdzielstwa w rozwoju produkcji spółdzielczej.

(a) Walne zebranie strzelca. Dnia 30 bm. o godzinie 10.30 w pierwszym terminie, w lokalu Kuźnicy przy ul. Warszawskiej 22, odbędzie się walne zebranie związku strzeleckiego, oddziału Sosnowiec - Miasto.

(s) Herbatka polityczna. Zarząd sosnowieckiego kola BBWR w Sosnowcu urządza z dn. 2 maja br. „herbatkę polityczną” w lokalu „Kuźnicy” (ul. Warszawska 22), na której poseł dr W. Gosiewski wygłosi referat. Początek o godz. 8 wiecz.

PROGRAM POBYTU J. E. ks. dr. T. Kubiny w Sosnowcu

J. E. ks. dr. Kubina przyjeżdża do Sosnowca dziś w godzinach wieczornych. Program pobytu ks. biskupa przedstawia się następująco:

O godz. 18 ingres J. E. ks. biskupa od kościoła Serca Jezusowego przy ulicy 3-go maja, ulicami: Małachowskiego i Prezydenta Mościckiego do kościoła parafialnego, gdzie po modlitwie powita ks. Biskupa z ambony gospodarz parafii ks. kanonik Jankowski, poczem J. E. ks. biskup wygłosi przemówienie do zebranych. Następnie odprawione będą modły za zmarłych parafian, poczem J. E. ks. Biskup udzieli błogosławieństwa apostołskiego.

Dnia 30 kwietnia o godz. 6 rano odbędzie się prymaria na intencję członkin stowarzyszenia św. Zyty z przemówieniem, odprawi ks. kanonik Jankowski,

o godz. 7.30 msza św. na intencję pań sodalicji marjańskiej z przemówieniem, odprawi O. Jezuista z Krakowa,

o godz. 8.30 msza św. w kaplicy M. B. Różańcowej na intencję wszystkich kół Żywego Różańca, odprawi ks. J. Konieczny.

o godz. 8.30 w kaplicy więzienniczej msza św. odprawi ks. J. Brodziński,

o godz. 9 msza św. z nauką dla młodzieży szkolnej, ks. Prefekt Sobczyński

o godz. 10 rano uroczysta summa pontyfikalna, kazanie wygłosi ks. T. Peche, proboszcz z Będzina. Po sumie ks. Biskup udzieli apostołskiego błogosławieństwa i poświęci sztandar związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów,

o godz. 12.30 msza św. z przemówieniem ks. prefekt Głowański,

o godz. 16 nieszpory, o godz. 17 bierzmowanie młodzieży ze szkół powszechnych i starszych.

Dnia 1 maja o godz. 7.30 rano msza św., o godz. 9 wizytacja szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi, o godz. 11 wizytacja szkoły

powszechnej nr. 19, godz. 18.30 i majowe nabożeństwo, przemówienie wygłosi J. E. Ks. Biskup.

Dnia 2 maja godz. 8 msza św., godz. 9.30 wizytacja szkoły powszechnej nr. 9, godz. 11.45 wizytacja gimnazjum im. Rzadkiewiczowej, godz. 17 — bierzmowanie młodzieży szkół średnich, godz. 18.30 — majowe nabożeństwo.

Dnia 3 maja o godz. 6 rano prymaria, o godz. 9 msza św. dla młodzieży szkolnej, o godz. 10. suma z kazaniem, godz. 12.30 — msza św. godz. 16 — majowe nabożeństwo.

Dnia 4 maja. Godz. 7.30 msza św., godz. 9 — wizytacja szkoły handlowej T. Płockiego, godz. 11 — wizytacja szkoły powszechnej nr. 4, godz. 16.30 — wizytacja ochronki i kaplicy SS. Karmelitanek, godz. 18.30 — nabożeństwo majowe.

Dnia 5 maja o godz. 8.30 msza św. w kościełku Serca Jezusowego, godz. 9.30 — wizytacja szkoły gospodarczej im. Zamoyskiej, godz. 10—12 — wizytacja gimnazjum im. E. Plater, godz. 12—1 — wizytacja ochronki, godz. 17.30 zebranie pań tow. św. Wincentego a Paulo, godz. 18.30 — nabożeństwo majowe, godz. 20 — sprawozdanie bractw kościelnych i organizacji katolickich.

Dnia 6 maja godz. 7.30 — msza św., godz. 9 wizytacja gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego, godz. 11 — wizytacja szkoły powszechnej nr. 1, godz. 13 — wizytacja szkoły powszechnej nr. 20 w hucie Milowickiej, godz. 17 — wyjazd J. E. ks. Biskupa na wizytację do parafii Czeladź.

W niedzielę na sumie, celebrowanej przez J. E. ks. biskupa pp. H. Śliwczanka (sopran) i T. Baweł (tenor) uczniowie szkoły muzycznej w Sosnowcu wykonają „Largo” Händla i „Głos duszy” Adama, ponadto prof. Zajac odegra na skrzypcach „Largo” z koncertu Vivalde. Akompanjament organowy: dyr. Horbaczewska.

Posiedzenie rady wojewódzkiej związku straży pożarnych woj. kieleckiego w Kielcach.

W sali portretowej urzędu wojewódzkiego w Kielcach, odbyło się doroczne posiedzenie sprawozdawczo-budżetowe rady wojewódzkiej związku straży pożarnych województwa kieleckiego, w którym ogółem wzięło udział 61 osób.

Przed rozpoczęciem obrad zarząd związku wojewódzkiego na czele z prezesem A. Erbem, udał się do prezesa rady wojewódzkiej wojewody Jerzego Paciorkowskiego, któremu z okazji imienin, w imieniu strażactwa ziemi kieleckiej złożył życzenia imieninowe.

Obradom przewodniczył przez cały czas prezes rady woj. Paciorkowski. Po powitaniu gości, kolejno złożyli sprawozdania z dokonanych prac w roku budżetowym 1932/33. Z działalności zarządu — prezes A. Erbe, kasowe — skarbnik P. Hempel, techniczno-wyszkoleniowe — insp. J. Plebanek i komisji rewizyjnej — K. Kędziński.

Po sprawozdaniach rada wojewódzka jednogłośnie, przy rzesistych oklaskach, wyraziła obecnemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem za dotychczasową efektywną pracę na polu pożarnictwa w województwie kieleckim.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia preliminarza budżetowego na 1933/34 rok budżetowy, oraz planu prac zakreślonego przez zarząd wojewódzki w ramach tegorocznego bud-

żetu. Nad preliminarzem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której kolejno zabierali głos przedstawiciele związków powiatowych, członkowie zarządu wojewódzkiego i referenci budżetu.

Budżet został uchwalony w wydatkach 35.030 zł., poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów 2-ech członków zarządu wojew. na miejsce wylosowanych i wyboru komisji rewizyjnej na bież. rok budżetowy.

W tajnym głosowaniu zostali wybrani pp.: woj. nac. bezp. Wacław Zwirski ponownie i starosta Tarnogórski z Buska.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: K. Kędzińskiego, St. Grabińskiego, B. Mozala, a na zastępców pp.: wiceprez. m. Kielce Juliusza Potockiego i P. Dąbrowskiego

PODZIĘKOWANIE

Za dokonanie bardzo niebezpiecznej i poważnej operacji mojej żonie, składam serdeczne podziękowanie W. Panu i wi

A. OŚOWSKIEMU

w Olsztynie, oraz W. Panu i wi LURIE NIECKIEMU za asystę: za WP. felerowi WOŹNIAKOWI i znacznej siostrze HELENIIE za opiekę.

Władysław Kocyba.



Szybko i dobrze!

działają tabletki Togonal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przebiegu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togonal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togonal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



(s) Wyjaśnienie. W tytule artykułu o kopalni Helena wkradł się błąd, gdyż zamiast „Skończyć z samowolą dyrektorów kop. „Baśka” winno być „Skończyć z samowolą dyrektorów kop. „Helena”.

POLSKA MACIERZ SZKOLNA.

Polska macierz szkolna, która od 27-tnu lat krzyczy polską oświatę, wiera swemu hasłu: „Przez oświatę do polskiej Polski”, mimi niezmiennie ciężkich warunków finansowych obecnie prowadzi 51 szkół powszechnych, 15 szkół średnich i 50 szkół zawodowych. Do szkół tych uczęszcza 9.550 młodzieży. Prócz tego P. M. S. prowadzi 29 bur, 47 ochronek i 28 domów oświatowych dla 2.610 młodzieży; 812 bibliotek i 502 nzytelni-światlic i t. d.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego polska macierz szkolna w 1932 r. prowadziła 19 bibliotek i 11 świetlic, w których wzięło udział 18.468 słuchaczy. W całym powiecie na cele oświatowe zebrano i wydatkowano 45.623 zł. 61 gr.

W Zawierciu koło polskiej macierzy szkolnej prowadzi dwie szkoły zawodowe, wydając na ten cel około 30.600 zł. rocznie.

Z CZELADZI.

(c) Usiłowanie samobójstwa. Wczoraj w godzinach popołudniowych obok cmentarza żydowskiego rzucił się pod tramwaj 27-letni Jan Szorna (Bytomska 4). Ciężko poturbowanego Szorna przewieziono do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie nieustalone.

Z DĄBROWY.

(d) Z życia legjonu młodych w Strzemieszycach. Komenda legjonu młodych w Strzemieszycach urządza dziś o godz. 7 wiecz. zbiórkę celem wybrania delegatów na kongres, który odbędzie się dnia 3 maja w Poznaniu.

Do podkomisji zostali delegowani: kom. Sietracki, p. T. Jędrzejowski i M. Feldman.

(d) Dokąd dziś pójdziemy. Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie urządza dziś w sali resursy miejscowej wieczór operetkowy. Odegrane zostaną dwie operetki Offenbacha: „Piosenka p. Fortunata” i „Jagusia płacze — śmieje się Jaś”. Wykonawcami poszczególnych ról będą członkowie chóru i orkiestry towarzystwa pod dyr. prof. K. Guzikowskiego. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Z ZAWIERCIA.

(z) Z towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo. W tych dniach odbyło się likwidacyjne zebranie komitetu zabawy, urządzonej w sali Resursy TAZ w dniu 22 bm. na rzecz twa św. Wincentego a Paulo. Stwierdzić należy, że impreza ta udała się nadzwyczaj dobrze, albowiem mimo ciężkich czasów czysty dochód wyniósł zł. 548 gr. 23, który komitet przekazał do kasy t-wa św. Wincentego a Paulo.

(z) Z rady przybocznej. Onegdaj pod przewodnictwem komisarza Langerta odbyło się posiedzenie rady przybocznej. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia dokonano wyboru członka komisji poborowej w osobie wicekomisarza J. Berndta, a na zastępcę p. Windmana. Następnie zaopiniowano zlikwidowanie taboru konnego miejskiego zakładu elektrycznego, oraz zmianę 1 pary koni miejskich, które jako niezdatne do pracy postanowiono nie sprzedawać, zaś ich miejsce zakupić nową parę koni. Uchwalono statut o poborze podatku od zabaw publicznych rozrywek i widowisk. W uchwalonym statucie wprowadzono szereg ulg, dla niektórych rodzajów imprez. Uchwalono prowizorium budżetowe na maj, umorzono kilku osobom koszty leczenia, oraz zatwierdzono kilka planów budowlanych i parcelacyjnych.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(M) Osobiste. Dyrektor szkoły rolniczej sejmikowej w Trzyciążu in. Jerzy Grabowski, przeszedł na stanowisko wyczałtora szkół rolniczych kuratorium krakowskiego. Dyrektorem szkoły w Trzyciążu mianowano dotychczasowego profesora tej szkoły, inż. Kulbackiego.

—oOo—

OCHOTNICZA STRAŻ OGNIOWA
W WOLI KALINOWSKIEJ POD
OJCOWEM.

Z inicjatywy kierownika szkoły p. Franciszka Chyli zorganizowana została w Woli Kalinowskiej pod Ojcowem ochotnicza straż ogniowa. Przy wydatnej pomocy materialnej leśniczego z Kołęcina p. Gołębiowskiego wybudowana została remiza.

W dn. 17 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie remizy, aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafii Saspów ks. Jabłoński. W uroczystości wzięło udział kilka okolicznych straży ogniowych i liczna miejscowa ludność. Przez mówienia wygłosił ks. Jabłoński, leśniczy p. Gołębiowski i naczelnik straży ogniowej ze Skąły. Następnie odbyła się defilada oddziałów straży. Uroczystość zakończona została zabawą taneczną.

—oOo—

(ol) P. O. W. w Sławkowie. W tych dniach rozpoczęła swą pracę POW w Sławkowie, której zarząd stanowią: pp. Lucjan Chmielewski — komendant placówki, Henryk Goniewicz — sekretarz i Cyryl Piasecki — skarbnik.

Święto 3 maja w Zagłębiu.

Uroczystości powiatowe w Będzinie.

Pod przewodnictwem wicestarosty Izidorczyka odbyło się onegdaj w sali starostwa w Będzinie organizacyjne zebranie powiatowego komitetu obchodu święta 3 maja. w którym wzięło udział około 40 osób.

Po krótkiej dyskusji do prezydium komitetu wykonawczego zostali wybrani: starosta J. Boxa — przewodniczący, inż. Frycz wiceprzewodniczący i dr. Jarzębowski sekretarz.

W skład komitetu wykonawczego weszli wszyscy przedstawiciele obecni na zebraniu oraz te instytucje, związki, itp. które zgłoszą jeszcze swój akces do komitetu.

Poza tem omawiano sprawę programu uroczystości. Postanowiono również, że program uroczystości jaki odbędzie się w Będzinie będzie programem uroczystości powiatowych.

Nabożeństwo w tym dniu, jeśli dopisze pogoda odprawione zostanie na dziedzińcu koszar 23 p. a. l. Uroczyste nabożeństwo celebrować będzie ks. biskup Kubina. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że w dniu 3 maja, 23 p. a. l. obchodzić będzie swoje święto pułkowe, które zapowiada się bardzo uroczysto.

Banda cyganów -- włamywaczy

grasowała na terenie powiatu będzińskiego.

Na terenie gminy Ożarów pow. będzińskiego w ostatnich kilkunastu dniach dokonano szeregu mniejszych lub większych kradzieży z włamaniem. Banda złodziei grasowała przeważnie w nocy, poczem ulałniana się w okoliczne lasy. Według opowiadań tamt. ludności, bandę nieuchwytnych złodziei tworzyli cyganie, którzy, jak zwykle zajmowali się również wróceniem z kart, lub pobielaniem rondli.

Policja sączewska powiadomiona o dokonaniu kradzieży wszczęła

za złodziejami energiczny pościg, który oczywiście uwieńczony został pomyślnym wynikiem.

Bandę złodziei - cyganów po dwóch dniach przyłapano we wsi o 70 klm. od pow. będzińskiego.

Do bandy należeli: M. Majewski, Ożarowski vel Kaziorowski, Fr. Buriański, Fr. Kndla, J. Bałasza, H. Burjański i J. Bilasz II.

Większość skradzionych rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Elegancki kryminal

dla meksykańskich pań morderczyn

Do kolekcji więzień północnoamerykańskich, w których mordercy mają nieledwie łazienki przy swych celach, dochodzi jeszcze jeden „kryminal wzorowy” — tym razem w Meksyku i tylko dla pań.

Damy te, zasądzone przez sądy za oszustwa, zabójstwa rodzonych dzieci i mężów, za handel żywym towarem, bezprawne wykonywanie poronień itd. mają zapewniony w kryminale nowożytny komfort — czytelnia gazet, wieczornice, swobodę ruchów, prowadzenie kuchni we własnym zawodzie. W każdej celi radjo.

Szczytem zaś tolerancji jest dozwolenie kryminalistkom „dobrze się sprawującym” — na przyjmowanie mężów i narzeczonych we własnych celach — buduarach.

WŁOSOW wypadanie,
łupież,
— łysienie usuwa —
Esencja CHINOWO-CHMIELOWA
„Mydło CHINOWO-CHMIELOWE”
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, sklepy apteczne

(k) W sprawie gminy Sławków. Zapowiedziane na wczoraj zebranie gromadzkie w Sławkowie, w sprawie wypowiedzenia się, czy gmina pozostanie samodzielną lub przyłączoną do gminy sławkowskiej, odłożone zostało do niedzieli, dnia 30 bm.

(ol) Krwawa awantura dwóch Władysławów. Mieszkańcy Olkusza Władysław Łaskawiec i Władysław Noga po przyjacielskiej libacji, pobili się onegdaj na ulicy 3 maja w Olkuszu o bak stacji do krwi. Przyjacielom poszło o resztę z banknotu na wódkę, dał go przez Noga. Skutek awantury był taki, że więcej poturbowanego z wybitymi zębami Noga, musiano odwieźć do szpitala olkuskiego.

(ol) Nagły zgon. Na targu w Pilicy zmarł nagle handlarz nabiałem ze wsi Mitrega, gm. Łazy pow. zawierckiego, 40-letni Aleksander Zmuda. Jak orzekł miejscowy lekarz, dr. Modliński, Zmuda zmarł na atak wrytm serca.

(ol) Koło polskiego t-wa tatrzańskie go. Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie koła p. t. t. pod przewodnictwem adwokata Cybulskiego, prezesa oddziału tej organizacji z Kiele.

Po zapoznaniu się ze statutem towarzystwa, zebrani powzięli uchwałę utworzenia koła w Olkuszu z prawem rozszerzenia działalności na cały powiat.

Do zarządu koła powołano: pp. St. Podsiadło, referenta starostwa (jako przewodniczącego), St. Lipkę — sekretarza Jana Kanię — sekretarza i skarbnika. Członkowie zarządu: pp. ks. dr. Piskiewicz i dyrektor Majewski.

M. in. uchwalono poczynić starania w ministerjum kolei o zaliczenie st. Sławków, Bukowno, Rabsztyn i Wolfrom do rzędu stacyj dojazdowych turystrycznych z uwagi na charakter letniskowy tych miejscowości.

(ol) Kontrola ubezpieczeniowa. Na teren powiatu olkuskiego kasa chorych w Sosnowcu wysłała 12 kontrolerów, celem zbadania, czy wszystkie zakłady, firmy i przedsiębiorstwa, ubezpieczyły swoich pracowników w K. Ch. Kontrola obejmie nawet domy prywatne.

—oOo—

NOWY REKORD SZYBKOSTI.

Major Mario Bernasconi dokonał lotu na hydroplanie nad jeziorem Carda. Osiągnięta przez lotnika włoskiego szybkość wynosi 434 mile ang. na godzinę, jest to pobicie rekordu oficjalnego dokonanego przez lotnika angielskiego kpt. Stainforth, który osiągnął na swoim hydroplanie szybkość 406 75 mil ang. na godzinę.

Marli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 60

Manewr ten nie uszedł uwagi pana de Challins i dowiedział mu, o ile Gabrijela miała słuszość.

— Słucham cię, Raulu nie tylko z uwagą, ale sercem całym — rzekła pani de Brennes.

— Rzecz to nader prosta... — mówił Raul całkiem naturalnym tonem. Jestem w położeniu niezależnym... wkrótce obejmę majątek, którego cyfra o wiele przewyższa moją ambicję i moje nadzieje... Czy nie zdaje się pani, że byłoby rozsądnie ożenić się?

Leonidzie serce biło gwałtownie. Niema wątpliwości, wkrótce zostanie wicehrabiną de Challins i milionerką.

— Istotnie to byłoby bardzo rozsądnie! — odpowiedziała margrabinie. — Radzę ci z całej duszy, mój Raulu, ażebyś jaknajprędzej przeprowadził do skutku to mądre postanowienie... Ażeby zająć w świecie miejsce godne nazwiska, które nosisz, powinieś kobietę postawić na czele twego domu.

— Tak właśnie myślałem i z góry byłem przekonany, że mogę liczyć na słowa zachęty z ust pani...

Otóż mój dług zapłacony, to jest obiecane przezemnie zwierzenie...

Leonida, dotknięta złem jakimś przeczuć, zadrżała.

— Czy to wszystko? zawołała.

— Tak jest, pani, to wszystko.

— Ależ — zauważyła pani de Brennes — słuchając pana, zdawało by się, że tu chodzi o jakiś mglisty, oddalony projekt.

— Nie, pani... Postanowienie moje jest stanowcze, nieodwołalne.

— Czy zarówno, jak postanowienie i wybór uczyniony? — wyjąknęła margrabiną drżącym głosem.

— Tak pani.

— Czy nie będzie niedyskretnem zapytać się, czy wybór pański padł na osobę nam znaną?

Leonida i jej matka przestały oddychać.

— Pytanie nie jest bynajmniej nie dyskretnem... — rzekł Raul z uśmiechem — chodzi o osobę, której panie nie znacie.

— Pani de Brennes uczuła krew stygnącą w żyłach. Spadła z wysokości!

— O osobę, która zasługuje zarówno na miłość jak i szacunek

— mówił dalej Raul. Kocham ją od dawna... lecz zmuszony byłem czekać, zanim zostałem w zupełności panem samego siebie.

Słowa te Raula nie pozostawiały żadnej nadziei. Matka i córka obie powstały.

— Mój drogi chłopcze — rzekła margrabiną z widocznym przymusem życząc ci, aby twój wybór zapewnił ci szczęście.

— Zapewni mi je niezawodnie! — odrzekł Raul z rozjaśnioną twarzą — mam silną wiarę.

— Wierzy się zawsze temu, czego się pragnie — rzekła Leonida sucho tonem. — Niech Bóg ustrzeże pana od zawodu!

— Dziękuję pani, że mi tego życysz... — odpowiedział młody człowiek, kłaniając się.

Zrozumiał, że wizyta zbyt długo już trwała i opuścił dom przy ulicy Saint Dominique, nie zobaczwszy Gabrijeli. Ani matka, ani córka kroku nie zrobiły, aby go odprawić.

— No i cóż na to powiesz? — zapytała pani de Brennes Leonidę, skurczonymi palcami rozdierającej chusteczki.

— Powiem, że Raul jest głupcem, który zakochał się w jakiejś intrygantce, a my byliśmy bardzo naiwne, sądząc, że on o mnie myśli! Nie sądź matko, że bym była tego pana ale szkoda mi tej pomyłki, o której marzyłam, jakiej nigdy nie znalazłam, nigdy...

— Kto wie!

— Ja wiem i ty wiesz także, n... ja matko... Mężczyźni, mający miljon, nie żenią się z pannami bez posagu! Zamyślałam ośląć Paryż, a z tych świętych marzeń spadam na miernotę, niedostatek prawie! Wszelka nawet nadzieja szczęścia znikła już dla mnie! Ach! ten Raul, jak ja go nienawidzę! Gdybym mogła zemścić się nad nim!

Leonida zalała się łzami gniewu, wyszła z salonu, trzaskając drzwiami i udała się do swego pokoju.

Gabrijela znajdowała się tam.

Widząc twarz strasznie zmienioną i źle otarte w oczach pan... de Brennes, domyśliła się, że Raul rozwiódł przywidzenia i złał nadzieje tych kobiet. Wiedząc, że Leonida nie ma serca, żyje tylko dla zbytków i próżności, nie mogła jej żalować. Bolesć jej jednakże nie radowała jej.

— Zostaw mnie samą! — rzekła Leonida rozkazującym tonem.

Gabrijela wyszła, nie mówiąc ani słowa.

Panna de Brennes jak tylko została sama, puściła wodze wybuchom gniewu, nie bez trudu dotychczas powściąganego.

— A więc oszukałam się! puściłam ofiarą własnej pomyłki! — rzekła prawie głośno. — Żeni się i śmiać mi to powiedzieć! Kocha inną, a ja jestem porzucona, pogardzona, odepchnięta! Głupiec, lotr, nędznik!

d. c. n.

SZCZĘSLIWE LOS Y DO I-EJ KL.

27-ej Loterii Państwowej
poleca największa kolektura
w Zagł. Dąbrowskiem

ST. HLAWSKIEJ

w Sosnowcu, 3-go Maja 28
w Będzinie, Małachowskiego 1
w Dąbrowie, Górna, 3-go Maja 4
w Zawierciu, 3-go Maja 1
w Grodzcu, Kościuszki 3

**GŁÓWNA WYGRANA
2.000.000 zł.**

w szczęśliwym przypadku

Ulgi i odroczenia służby wojskowej.

Na podstawie źródeł miarodajnych komunikujemy wszystkim zainteresowanym, że prawa do uzyskania odroczenia terminu służby wojskowej przysługują nie tylko młodzieży odbywającej studia teoretyczne, ale także tym wszystkim, którzy odbywają studia praktyczne, a więc np. kształcącym się praktycznie rzemieślnikom — terminu.

Kto chce uzyskać tego rodzaju odroczenie, winien złożyć do władzy administracyjnej odpowiednie podanie, zaopatrzone w zaświadczenie: komisji poborowej, że uznany został za zdolnego do służby wojskowej, oraz zaświadczenie zakładu, w którym odbywa praktykę.

Podania tego rodzaju muszą być złożone w 14 dni po uznaniu petenta za zdolnego do służby wojskowej — włącznie w terminie 4 tygodni od chwili, w której petent dowiedział się o okolicznościach, uzasadniających odroczenie.

Takie same terminy obowiązują tych, którzy chcą uzyskać odroczenie służby, z tego tytułu, iż są jedynymi żywicielami rodziny, jak również z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego.

Wszyscy ci, którzy już z odroczenia korzystają, a pragną przedłużyć termin odroczenia, jak również ci, którzy chcą korzystać z 5 miesięcznych ulg służby wojskowej — winni złożyć odpowiednie podania najpóźniej do dnia 1 lipca 1933 r.

O POMNIK Ś. P. PR. ŻWIRKI I Ś. P. INŻ. WIGURY.

W Brnie Morawskim odbyło się pośledzenie przedstawicieli Aeroklubu Czeskosłowackiego i Aeroklubu Morawskiego w sprawie budowy pomnika bohaterów lotników polskich, ś. p. Żwirki i ś. p. Wigury.

Komitet uchwalił wzniesienie pomnika wspólnym kosztem obu Aeroklubów. Koszt budowy wyniesie około 140 000 k. cz. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w dniu 10 września rb., tj. w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci lotników. Tegoż dnia odbędzie się w Brnie zlot lotników słowiańskich. Ponadto w dniach 8 i 9 września zorganizowany będzie w Brnie wielki meeting, w którym wezmą udział lotnicy polscy, jugosłowiańscy i rumuńscy.

REWOLTA NAUCZYCIELI W CHICAGO.

Pięć tysięcy nauczycieli szkół powszechnych, którzy od dłuższego już czasu nie otrzymywali pensji, utworzyło pochod demonstracyjny przez ulice Chicago, wtargnęło do dzielnicy bankowej, tam osaczył ten tłum trzy wielkie banki Central Trust Corporation. Wzburzeni nauczyciele wtargnęli do lokalów bankowych, usunęli przemocą urzędników z ich miejsc, okupowali lokale i zagrozili, iż będą tak czynić co dzień, dopóki nie otrzymają zaległych należności.

Komuniści zawierccy przed sądem okręgowym w Sosnowcu

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się wczoraj proces przeciwko 8-miu czołowym działaczom komunistycznym z Zawiercia.

Ogólnie wiadomo, że Zawiercie jest miejscowością, w której komunisty, korzystając z rozgoryczenia bezrobotnych, największą ożywił działalność. Ledwie z końcem 1931 roku zlikwidowano komitet dzielnicowy Z. M. K. i K. P. P. wraz z ko-

mórkami, już w początkach 1932 roku zjawili się na terenie Zawiercia dwaj agitatorzy, którzy zorganizowali nową jacejkę. Działalność na jej placówce komunistycznej ujawniała się jak zwykle w rozrzucaniu ulotek, wywieszaniu sztandarów itp. Wkrótce policja była na tropie agitatorów.

Z poufnych źródeł dowiedziano się bowiem, że jednym z nich był

niejaki Gutman, który świeżo opuścił więzienie po odbyciu kary za komunizm i wciągnął do „roboty” 26-letniego Leona Hamerskiego z Zawiercia (Słowackiego 16). Dowiedziawszy się o skłonnościach Hamerskiego do partii, Gutman powiatał go na ulicy słowami: „Towarzystwo, czas przystąpić do pracy!” Hamerski nie był pewny, czy nie ma do czynienia z prowokacją, lecz Gutman go przekonał.

W imię wypowiedzianego hasła Gutman skomunikował się z niejakim Landauem, uczniem VIII klasy gimnazjum żydowskiego w Czeszowie, który agitował wśród młodzieży Zawiercia pod pseudonimem „Janek”, wygłaszając odczyty o „komunie paryskiej”.

Niebawem na gruzach zlikwidowanych jacejek, powstała nowa w składzie czterech osób. Mieszkańców Zawiercia. Należeli do niej: Bronisław Kuta, lat 21 (Wesoły Świat), pełniący funkcję technika, Stefan Stańczyk, lat 21 (Szeroka 19), sekretarz komórki, Piotr Kucy per, lat 24 (Tylina 23), skarbnik oraz Hamerski, który nie miał określonej funkcji. Komórka te obsługiwał technik komitetu dzielnicowego Z. M. K. Lucjan Rokicki (Zawiercie, Szeroka 7), mając do pomocy 24-letniego Zygmunta Etryki z Goszczy (pow. Miechów), który miał za zadanie wypisywanie na murach i płotach hasła komunistyczne oraz dwóch kolporterów bibuły 25-letniego Ieka Zolera (Zawiercie, Piłsudskiego 21) i 21-letniego Mordkę Sztybla (Zawiercie, Porebska 1), który równocześnie był dziełnicowym młodzieży żydowskiej i znany był im pod pseudem „Brzeski”.

Dla zmylenia czujności policji, członkowie komórki zbierali się koło kina „Stella” w Zawierciu, gdzie omawiali swe sprawy i otrzymywali dyspozycje. Jak się później okazało, członkowie nowej jacejki, nie traktowali powierzonych im czynności zbyt ideowo. Sam technik Kuta w obawie przed „wsypą” wyrzucił cały stos bibuły na pole za miastem, a Stańczyk przeznaczył mu do kolportażu literaturę ukrytą w dole kloaczynym.

Pewnego poranka nastąpiły aresztowania. Ośmiu działaczy znaleziono pod kluczem.

Brakowało jedynie starego snry ciarza Gutmana i Landana, który czując chwiejny grunt pod nogami, zbiegł prawdopodobnie zagranicę. Poszukiwania i listy gończe nie dały rezultatu.

Wczoraj zatem zasiadło na ławach oskarżonych tylko ośmiu przestępców, którzy zbiegli z rąk policji.

Na rozprawę powołano około 20 świadków. Przewodniczy rozprawie sędzia okręgowy Sadkowski, oskarża prok. Dryski, bronią adwokat Krzemuski, Kuchta, Fibenschütz, Landau, Kon i Neufeld.

Wyrok zapadnie 12 maja br.

Jak wygrać na loterii? Czy można przewidzieć kaprysy fortuny?

Na loterii zawsze wygrywa ktoś inny — tak brzmi pełne goryczy zdanie pesymistów. A mimo to zawsze na dzień duszy tli się jakaś isierka nadziei, że właśnie w drodze wyjątku tym kimś innym będzie ja.

Wszystkim wiadomo, że co pewien czas zjawiają się t. zw. matematycy loterii t. p. ludzie, którzy na podstawie specjalnych wyliczeń, przewidują który numer ma szansę wygrania.

Opowiadano mniej więcej przed stu laty cuda o pewnym Niemcu z Würzburga, który postępując zgodnie ze swymi wyliczeniami, jedenaście razy zdobył główne wygrane loterii, a dwukrotnie rozbił bank w Monte Carlo.

Umierając, zabrał swą tajemnicę do grobu, a na kartce zostawił

tylko zdanie: „Fortuna jest zmienna, jak kobieta”.

Po nim zwrócił na siebie uwagę Włoch Gnulo Casa. Wygrywał tak często na loterii (było to w czasach, gdy loteria istniała we Włoszech; obecnie jest, jak wiadomo, zabroniona) że publiczność przestała kupować bilety, w przekonaniu, że i tak wygra Casa. Trwało to tak długo, dopóki „szczęściarz” nie dostał się do więzienia za karciane długi.

Należy pamiętać o tem, że t. zw. „szczęśliwe numery” w istocie nie istnieją i że można tylko zrobić rachunek, oparty na zasadzie prawdopodobieństwa, ale nie całkiem pewny.

Okultyzm, prorocze sny o liczbach, przeczucia — to droga ogromnie śliska...

Czemu człowiek i zwierzę płacze Płacz bez łez i śmiech ze łzami

Medycyna zajmuje się ostatnio poważnie przyczynami płaczu, a raczej przyczynami łez ludzkich. Wiadomo, że można ronić łzy ze śmiechu, a płakać bez łez. Istnieją ludzie skłonni do częstego płaczu: tacy, którzy płaczą rzadko, a co najdziwniejsze i tacy, którzy są „psychicznie” całkiem niezdolni do płaczu.

Łzy mogą być wywołane całkiem fizycznymi przyczynami, jak dostanie się obcego ciała do oka, po drażnienie „parasympatyczne”, jakiego bywa przy chorobie morskiej; istnieje nawet trucizna, która zastrzyknięta wywołuje potoki łez.

Łzy nie mają więc wyraźnego związku z przebiegiem natury psy-

chicznej: w każdym razie, niezaw-
sze. Niekiedy, smutne okoliczności wywołują u człowieka właśnie śmiech.

A jak się dzieje ze zwierzętami? Prof. Brandes, który dokonał licznych obserwacji po ogrodach zoologicznych, twierdzi, iż istnieją u zwierząt trojaki gruczoły utrzymujące wilgoć w gałce ocznej. Tylko małpy i nietoperze mają jeden gruczoł łzowy i rzadko wydzielają łzy. Profesor miał orangutanga, który płakał często, ale bez łez.

Łzy są zresztą świetnym środkiem dezynfekcyjnym: rozpuszczają niektóre bakterie. Jedna łza może unicestwić miliony mikrobów.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE I KOLARSKIE W BĘDZINIE.

Dorocznym zwyczajem sekcja sportowa komiteu obchodu święta narodowego 3 maja w Będzinie urządza w dniu tym o godzinie 14-ej na boisku 23 p.a.l. zawody lekkoatletyczne.

Przewidziane są następujące konkurencje:

Pięciobój: 1) skok w dal, 2) rzut oszczepem z dowolnej ręki, 3) 100 mtr. 4) rzut dyskiem z dowolnej ręki, 5) 1000 mtr. bieg.

Konkurencje indywidualne: 1) rzut granatem, 2) bieg 400 mtr., 3) pchnięcie kulą, 4) skok wzwyż, 5) skok o tyczce, 6) wółtyżerka.

Niezależnie od tego odbędzie się 50-kilometrowy bieg kolarski o godzinie 13-ej. Start — koszarzy 23 p.a.l.

Dla zwycięzców sekcja sportowa przewiduje piękne nagrody, żetony i dyplomy.

Wstęp na zawody bezpłatny. Zawodnicy, którzy pragną wziąć udział tak w zawodach lekkoatletycznych

jak i w biegu kolarskim, winni zgłosić swój udział najpóźniej do dnia 2 maja godz. 12-ta u przewodniczącego sekcji porucznika Sztrancza — koszarzy 23 p.a.l. względnie u p. Tadeusza Hercholda — magistrat pokój Nr. 6, tel. 7-43.

OTWARCIE KORTU TENISOWEGO W CZELADZI.

W tych dniach został oddany do użytku publicznego kort tenisowy w parku miejskim w Czeladzi.

Sekcja tenisowa przy klubie młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Czeladzi rozpoczęła treningi do spotkań wiosennych z przeciwnikami, z Zagłębia i Górnego Śląska.

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE. W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania ligowe:

w Warszawie „Legia” — 22 p. p., w Łodzi — Ł. K. S. — Czarni, Pogoń — Warszawianka we Lwowie.

W grupie zachodniej Podgórze — Garbarnia w Krakowie i Warta — Włocławek w Poznaniu.

HUMOR.

NAJLEPSZY DOWÓD.

Adwokat: Nie wierzę w to, że jest pan niewinny.

Morderca: Jeżeli mój własny adwokat nie wierzy, że nie jestem niewinny, to niedobrze. Czem to pan udowodni? Przyprowadź panu świadków.

Adwokat: Nie, przynies pan tysiąc złotych.

JEDYNY RATUNEK.

Lekarz: Pani małżonek jest poważnie chory. Grozi mu choroba nerwowa. Pani Krzykaczek: Co? Mój mąż ten żelazny człowiek, ma słabe nerwy? To dla mnie już wielka niespodzianka, że poprostu mowę traci!

Lekarz: O ile pani straci mowę — mąż jej z pewnością wyzdrowieje.

BILANS

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Kieleckiego
w Kielecu na dzień 31 grudnia 1932 roku

AKTYWA

1. Kasa i sumy do dyspoz. w Bankach Państw. i Komun.	292.822.45
2. Papiery wartościowe własne	95.049.70
3. Weksle zdykontowane i pożyczki	1.863.421.19
4. Ruchomości	8.778.20
5. Różne	89.149.10
	1.849.218.64

PASYWA

1. Kapitał zakładowy fundusze zasobowe	115.564.12
2. Wkłady na książeczki r-ki czekowe i bieżące	1.818.170.58
3. Redyskonto	245.157.—
4. Kredyty udzielone Kasie przez B. Państwowe	143.713.—
5. Różne	26.876.18
Zysk za 1932 r.	1.849.218.64
	1.849.218.64

Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy 1-go Maja pod nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P.C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 10 maja 1933 roku, w 1-szym terminie, o godzinie 11.30 w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego pod nr. 9 — składających się z ruchomości, domowych, oszacowanych na zł. 510.

Dnia 10 maja 1933 roku, w II-gim terminie, o godzinie 10 w Sosnowcu, przy ulicy Zygmunta pod nr. 5 — składających się z motoru elektrycznego, oszacowanego na zł. 1200.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, Sp. Akc. w Sosnowcu,

niniejszem podaje do wiadomości Szan. Odbiorców prądu, że w niedzielę, dn. 30 kwietnia rb. wyłączony będzie prąd w dzielnicach m. Sosnowca: Śródułi i Konstantynowie na przeciąg czasu od 8-ej rano do 3-ej popołudniu.

**TEATR
MIEJSKI**
w SOSNOWCU
telefon 2-03

NA SATURNIE

W niedzielę, 30 bm. o godz. 5-ej popoł. i 8.30 wiecz.

Humor krzepi

wielka rewja w 2 częściach, 20 obrazach
Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł. łączn. z dopl.

**Kino-Teatr
PALACE**

Od czwartku 27 kwietnia rb. wielki podwójny program!

Pieśń Trubadura

W roli głównej jedyny godny następcy Rudolfa Valentino
Doi Jose Mojica, wspaniały tenor olśni wszystkich doskonałą grą i potęgą głosu.

II obraz Pozwólcie nam żyć

Najbardziej oryginalny ze wszystkich filmów egzotycznych.

ANONS: Od poniedziałku 1-go maja **Krew Cygańska (Carmen)**

Ofiary.

Dług w sumie zł. 20 nie przyjęty przez p. M. Królika oddaje na bezrobotnych w Sosnowcu H. W. S.

DROBNE OGŁOSZENIA

W „Expresie Zagłębia”

mają zawsze
niezawodny skutek

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM budkę dobrze prosperującą w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji.

WINOROŚLE krzaczaste odmiana francusko-amerykańska doskonale nadające się i wcześniej dojrzewające w naszym klimacie sprzedaje Zembik, Myszków skrytka pocztowa 35.

APARAT do nadawania muzyki z płyt gramofonowych lub przez radio, nadający się na plażę, sprzedam tanio Sosnowiec, ul. Czysta 7. W. Niepoń.

DOBRA lokata kapitału sprzedam o. kazyjnie 40 — 60-letni las 8 morgów w Olkuszu. Wiadomość: Drukarnia Udziałowa. Sosnowiec, 3-go Maja 7.

LOKALE

TRZYPOKOJOWE i dwupokojowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, Jagiellońska, adm. nistrator. Tel. 11-67.

POSADY I PRACE

POSZUKUJE się zdolnych i solidnych akwizytorów do rozpowszechnienia artykułów pierwszej potrzeby na dogodnych warunkach w Zawierciu, Łazach i okolicy. Zgłoszenia do firmy Ceylon Best, Tea, Częstochowa, Aleja 9

I TY
możesz stać się **MILJONEREM**
kupując los I Klasy 27 Loterii w Szczęśliwej
Kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

KATOWICE, ul. Św. Jana 16 — P. K. O. 304.761

Niebysza w dzielach **1.000 000** Złotych
Loterii wygrana

padła w ostatnim dniu ciągnięcia 26 Loterii U NAS!

Ceny losów: 1/1 40,— zł. 1/2 20,— zł. 1/4 10,— zł.

Zamówienia i stowne załatwiamy odwrotnie.

CIĄNIENIE ROZPOCZYNA SIĘ 18 MAJA B. R.

KINO

ZAGŁĘBIE

dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy”

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DNI

POD TWOJĄ OBRONĘ

Doceniając wartość i znaczenie wyświetlanego obrazu Zarząd Kina dla umożliwienia obejrzeniu obrazu najszerszym warstwom społeczeństwa redukuje ceny miejsc do minimalnych stawek. **Parter dla wszystkich 25 groszy Balkon II 54 grosze**

Kino Zagłębie zaszczyli swoją obecnością
Jego Ekscelencja Ks. Biskup KUBINA
Początek o godz. 3 pp.

UWAGA: Dla szkół przyprawiających dzieci na 1 seans o godz. 3 zastosowana będzie jeszcze specjalna zniżka
Informacje Telefon 6 58

KINO

EDEN

SOSNOWIEC
Dąblińska 4
tel. 10-95.

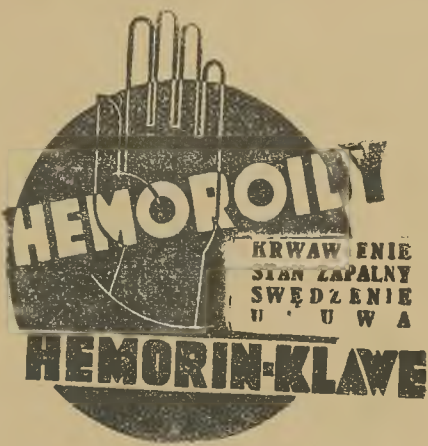
DZIŚ SENSACYJNA PREMIERA!

Dreszcz emocji! Napięcie!
Niezapomniany „Frankenstein — Boris Karlof
w nowym niesamowitym filmie p. t.:

Dr. FU -- MANCZU

Ani Frankenstein ani Dr Jekyll i Mr. Hyde nie dali
tyle emocji.

Następny program **NOCNE SĄDY** Następny program



PFEFFER Majer zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

SZTYBELMAN ALTER CHIL zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

KUZEJA FELIKS zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Będzin.

DZWONEK WŁADYSŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

ZEBRANIE właścicieli domów, placu odbędzie się w niedzielę 30 kwietnia, godz. 10 rano, w Sali Rady miasta Dąbrowy.

AUTORA POCZTÓWKI nadanej w dn. 21. IV. 33 upraszam o zgłoszenie się z pełnym zaufaniem w dniu 1. V. 33. o godz. 9 w P. K. U. Sosnowiec, ul. Nowa 11 u zastępcy komendanta.

UNIEWAŻNIAM wypłacony wekel na 200 zł. wystawca Strzcha Stanisław Grodziec, ul. Czeladzka Nr. 11.

KRYSTAL

MAM zaszczyt podać do wiadomości Szanownej klienteli, iż zaopatrzyliśmy sklep w duży wybór nowości szkła, percelany, ceny niższe do 50 proc. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 80. Hale Rozwoju.

CHRZĘSICIANSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjny mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzyletnia.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

ALEKSANDER SZOPA zgubił świadectwo szkolne 7-mio klasowej szkoły powszechnej Nr. 16.

JEDRZEJEK BOLESŁAW zgubił świadectwo szkolne z 5-ciu oddziałów szkoły powszechnej w Pekinie poczta Kazimierz.

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe 802, książka wojskowa wydana przez P. K. U. Katowice, weksel 300 zł. wystawca Andrzej Bijak żyro Marja Bijak. unieważniam Jan. Borek.

ZGUBIONY dowód kolejoowy tożsamości Nr. 03967 Czesław Nowak.

ZGUBIONO kolejoowy dowód tożsamości Nr. 033760 Julian Bijak.

PEIRONELA KAMIŃSKA zgubiła książeczkę K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia.

CHWISTOWNA Marja zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.